

## Prześwietlamy kwatery widmo

2013-07-17

Nawet dość wprawni w organizowaniu swoich wakacji (ot, takich solo, bez udziału biur podróży), przy nierozważnym ruchu mogą stać się ofiarą wakacyjnego procederu, jakim jest oferta nieistniejących noclegów. Ale są sposoby, żeby nie dać się przechytryć oszustom. Po prostu, krok po kroku sprawdzamy kwatery.

Żeby się upewnić, czy hotel lub pensjonat, który wypatrzyliśmy w Internecie, istnieje naprawdę, można zacząć od telefonu do miejscowego urzędu; taki obiekt standardowo rejestrowany jest w urzędzie miasta. Kolejny ruch to telefon kontaktowy. Jeśli w ofercie obok telefonu komórkowego podany jest także numer telefonu stacjonarnego, nabieramy znacznie więcej pewności, że dany lokal istnieje na pewno. Naturalnie, należy wybrać numer i ustalając wiarygodność kwatery, ustalić detale związane z płatnością.

Często oferty wyjątkowo niedrogie to potencjalnie "oferty - widmo". Toteż z wielką roztropnością i czujnością należy przyglądać się lokalom za parę groszy, które "gwarantują" za niską cenę kilka gwiazdek i niebywałe atrakcje. Oszuści tego typu ofert zbierają w szybkim tempie zaliczki i ulatniają się z pieniędzmi.

Zaliczkę, które stała się niemal obowiązującą formą zabezpieczenia rezerwacji noclegu, należy wpłacać na konto bankowe z pełnymi danymi adresata. Każda inna propozycja zaliczkowania winna wzbudzić naszą nieufność. Hotele i pensjonaty, które działają w realu, mają zwykle, poza numerami telefonów i adresem, adres e-mail oraz stronę www, na której przeczytać można internetowe opinie. To ostatnie nie jest jednak miarodajne – oszuści potrafią wystawić sobie dobrą cenzurkę. O wiele lepiej zasięgnąć języka u tych, którzy próbowali już przenocować w danym miejscu. Ich opinie i doświadczenia to najlepsza metoda sprawdzenia kwatery.

Mimo oczywistej logistyki, związanej z zamawianiem noclegu (jak powyżej), wciąż dochodzi do oszustw większych i mniejszych. Funkcjonariusze apelują o rozwagę a tymczasem znów doszło do szalbierskich praktyk, m.in. w Sopocie, gdzie turyści - marząc o pięknym urlopie - wykupili miejsca noclegowe w nieistniejących hotelach. Odkąd 3 lata temu nagłośniono sprawę Golden Palace w Zakopanem, w doskonałym położeniu, \*\*\*\* w cenie od 250 zł na nocleg - a był to wirtualny hotel! - proceder kwaterynych oszustw trwa nieprzerwanie. A w okresie wakacji - ma się całkiem nieźle!

E.M.